

Wczoraj amerykańscy wyborcy ponownie opowiedzieli się za zmianami, jednak oczekiwany duży przewrót nie nastąpił. Wynik wyborów pozwolił jednak na wykreowanie nowych perspektyw zmian na lepsze, co skutecznie spowodowało wzbicie się giełdowym indeksom na wyższe poziomy.

Partia Republikańska, zgodnie ze wcześniejszymi oczekiwaniami, przejęła kontrolę nad Izbą Reprezentantów zadając cios miazdzący dla prezydenta Baracka Obamy, ale nie zdobyła większości w Senacie. To wynik zgodny z opublikowanymi sondażami. Przed wyborami większość Amerykanów opowiadała się za zmianami, ponieważ nie jest zadowolona z gospodarki. Kraj obecnie walczy z blisko 10-proc. bezrobociem i deficytem na poziomie rekordowym 1,3 biliony dolarów. Zmiana na scenie politycznej pomogła amerykańskim indeksom, które ruszyły w górę. Jednak teraz trwa wyczekiwanie na decyzję FED-u. Zgodnie z oczekiwaniami szef Rezerwy Federalnej Ben Bernanke przedstawi program, czyli tzw. plan drugiej rundy zakupy obligacji, znany jako quantitative easing. Ma to na celu rozwiązać obawy, że gospodarka może popaść w deflację, czyli dłuższy okres spadku cen. Krajowy indeks WIG20 znalazł się o krok do ustanowienia nowego tegorocznego rekordu. Apetyt na ryzyko nie słabnie. Wciąż znajdujemy się w trendzie wzrostowym, dlatego wystąpienie kolejnej fali wzrostu jest prawdopodobne, aczkolwiek po dzisiejszym posiedzeniu amerykańskiej Rezerwy Federalnej może wstąpić krótkotrwała realizacja zysków. W dłuższej perspektywie czasu nie powinno przeszkodzić giełdowym bykom w pokonywaniu nowych szczytów.

Wczorajsza wiadomość z Pulsu Biznesu dotycząca spółki Karen zelektryzowała inwestorów. Według doniesień prasowych giełdowa spółka przymierza się do kupna dwóch kopalni węgla kamiennego w Rosji. Obraz techniczny spółki prezentuje się perspektywicznie. Potencjał do wzrostu kursu jest duży. Celem byków jest poziom 2,20.

Krzysztof Wańczyk

Inwestycje.pl SA